

*Sygn. akt I ACa 803/13 Sygn. akt I ACa 803/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 15 listopada 2013 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący: SSA Ewa Kaniok

Sędziowie: SA Marzanna Góral

SO Anna Szymańska-Grodzka (spr.)

Protokolant: ref. staż. Julia Murawska

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa M. (...) spółki

z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko C. W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 1 czerwca 2012 r.

sygn. akt XVI GC 964/09

**oddala apelację**

Sygnatura akt I ACa 803/13

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 czerwca 2013 roku Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego C. W. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 48.326,49 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 czerwca 2009 roku, oddalił zaś powództwo w pozostałym zakresie. Nadto zasądzono od pozwanego C. W. na rzecz powoda (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 11,10 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd nakazał także wypłatę Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Warszawie na rzecz pozwanego C. W. kwotę 1.349,00 zł tytułem zwrotu nadpłaconej części kosztów oraz na rzecz powoda M. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 1,00 zł tytułem zwrotu nadpłaconej części opłaty od pozwu.

Wyrok zapadł po rozpoznaniu powództwa wytoczonego w dniu 8.06.2009 r., w którym powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego C. W., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w S., kwoty 110.467,99 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Na skutek wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwany złożył sprzeciw, w którym wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu.

Wyrok Sąd Okręgowy oparł na następujących **ustaleniach faktycznych**. W dniu 8 września 2006 r. pomiędzy (...), działającym pod firmą (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W., i jako finansującym (leasingodawcą), a C. W., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) w S., jako korzystającym (leasingobiorcą), doszło do zawarcia umowy finansowania operacyjnego nr (...), której przedmiotem był pojazd marki M. (...), typ (...) 2.2. Czas trwania umowy określony został na 60 miesięcy, zaś wartość końcową na kwotę 8.950,00 zł netto. Dostawcą pojazdu był Dealer. Podpisując tą umowę pozwany oświadczył, że zapoznał się z treścią OWU i zawarcie umowy następuje na warunkach i zasadach w nich określonych. Zgodnie z ich § 14 ust. 1 pkt 1 umowa mogła być wypowiedziana w trybie natychmiastowym przez leasingodawcę w sytuacji, gdy leasingobiorca zalegał ze spłatą co najmniej jednej miesięcznej opłaty leasingowej lub popadł w zwłokę przekraczającą 30 dni ze spełnieniem jakiegokolwiek innego świadczenia na rzecz leasingodawcy i pomimo upływu dodatkowego terminu wyznaczonego pisemnie przez leasingodawcę nie dokonał tej płatności. W przypadku wypowiedzenia umowy zgodnie z postanowieniami § 14, leasingodawcy przysługiwały łącznie następujące roszczenia: 1) o zwrot pojazdu, 2) o zapłatę opłat leasingowych do dnia przejęcia pojazdu przez leasingodawcę wraz z należnymi odsetkami za zwłokę, w tym o pokrycie wszelkich poniesionych przez leasingodawcę kosztów związanych z wypowiedzeniem umowy, 3) o zapłatę wartości rozliczeniowej wraz z poniesionymi przez leasingodawcę kosztami finansowymi naliczonymi stopą Wibor +4% p.a. z dnia, na który wyliczona była wartość rozliczeniowa za okres od tej daty do dnia sprzedaży lub innego zagospodarowania pojazdu przez leasingodawcę. Wartość rozliczeniowa była to wartość bieżąca (obliczona na dzień płatności pierwszej opłaty leasingowej należnej po dniu wypowiedzenia umowy) uzgodnionej wartości końcowej (bez VAT) oraz wszystkich opłat leasingowych (bez VAT) należnych leasingodawcy od momentu wypowiedzenia umowy do uzgodnionego w umowie terminu zakończenia czasu jej obowiązywania. Uwzględniono dyskonty. Leasingodawca zlecił biegłemu określenie wartości szacunkowej pojazdu, którą była cena płacona zwykle przez dealera przy zakupie pojazdów używanych celem ich dalszej odsprzedaży. Po myśli § 15 umowy leasingobiorcy przysługiwało prawo do zgłoszenia, najpóźniej do 7 dnia od daty przejęcia pojazdu przez leasingodawcę, wniosku o podanie mu przez leasingodawcę wartości szacunkowej pojazdu. Leasingobiorca, najpóźniej do 7 dnia o daty przekazania mu przez leasingodawcę informacji o wartości szacunkowej pojazdu, mógł wskazać pisemnie potencjalnego nabywcę pojazdu, który poprzez dokonanie wpłaty w tym terminie kwoty przewyższającej wartość szacunkową pojazdu wraz z należnym podatkiem VAT potwierdzać miał zamiar nabycia pojazdu. Leasingodawca zachowywał prawo do zbycia pojazdu w inny sposób, po cenie wyższej lub równej cenie oferowanej przez potencjalnego nabywcę wskazanego przez leasingobiorcę. Sąd Okręgowy ustalił też, że samochód będący przedmiotem umowy, o nr rej. (...), został wydany pozwanemu. Na zabezpieczenie roszczeń z umowy leasingu pozwany wystawił weksel in blanco. Ponieważ C. W. nie regulował płatności zgodnie z postanowieniami umowy, wezwaniem do zapłaty z dnia 8 sierpnia 2008 r. powód wezwał go do uiszczenia opłat wynikających z umowy nr (...). Pozwany nie zastosował się do tego wezwania, w związku z czym (...) sp. z o.o. w W. pismem z dnia 21.08.2008 r. wypowiedział umowę leasingu nr (...) w trybie natychmiastowym, wzywając jednocześnie pozwanego do zwrotu pojazdu. Po zwrocie pojazdu jego wartość została ustalona przez rzeczoznawcę na kwotę 91.600,00 zł netto. Ostatecznie powód sprzedał pojazd T. D., prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) w W., za kwotę 69.803,28 zł netto, tj. 85.160,00 zł brutto, i z tego tytułu w dniu 26.03.2009 r. wystawił na rzecz nabywcy fakturę VAT nr (...). Następnie powód dokonał rozliczenia umowy leasingu, ustalając kwotę do zapłaty w wysokości 110.467,99 zł, uwzględniając w niej powyższą kwotę netto sprzedaży pojazdu. Jednak transakcyjna, rzeczywista i realna wartość pojazdu w sierpniu 2008 r. wynosiła 84.200,00 zł netto, tj. 102.700,00 zł brutto. Możliwa była sprzedaż przedmiotowego pojazdu za cenę wyższą niż wskazana w fakturze VAT, jednak wiązałoby się to z dłuższym okresem sprzedaży pojazdu. Wartość 68.000,00 zł netto była wartością zaniżoną, bardzo okazijną. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynikało nadto, że ponieważ C. W. kwoty z rozliczenia nie uiszczył, powód wystąpił z niniejszym powództwem.

Swe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy wywiódł na podstawie **oceny dowodów**, z której wynikało, że oparł się na przywołanych w uzasadnieniu odpisach dokumentów oraz opinii biegłego sądowego K. D.. Strony nie kwestionowały autentyczności tych dokumentów, ani ich treści, zaś Sąd również nie miał wątpliwości, co do ich wartości dowodowej, stąd były one przydatne dla ustalenia stanu faktycznego. Sąd Okręgowy przeprowadzając już rozważania prawne odniósł się do oceny przedstawionych przez stronę pozwaną wniosków dowodowych. W szczególności ocenił, iż

oddaleniu podlegać musiały wnioski strony pozwanej o dopuszczenie dowodów z przesłuchania stron i zeznań świadka R. C.. Dowód z przesłuchania świadka R. C. został zgłoszony dopiero na rozprawie w dniu 25 maja 2011 r., gdyby przypozwany nie przystąpił do niniejszej sprawy (co faktycznie nie miało miejsca), na okoliczność, na podstawie jakiego dowodu i kiedy świadek wydał przedmiotowy samochód powodowi i czy o wydaniu tego samochodu poinformował pozwanego, z którym łączyła go umowa przechowania. Sam wniosek o przypozwanie został zgłoszony w piśmie z dnia 18 maja 2011 r.. Okoliczności, które miał wskazać świadek zgłoszone na rozprawie w dniu 25 maja 2011 r. nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Bezspornym było, że dealer nie poinformował pozwanego o fakcie wydania pojazdu. Nie skutkowało to jednak, jak wskazano, żadnymi zmianami postanowień umownych w zakresie obowiązków pozwanego. Po drugie, wniosek był spóźniony - zgodnie z art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. w zw. z art. 479<sup>14a</sup> § 2 k.p.c. (obowiązującymi przed dniem 3 maja 2012 r.), w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany był obowiązany podać wszystkie twierdzenia, zarzuty oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaże, że ich powołanie w odpowiedzi na pozew nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynikała później. W tym przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny zostać złożone w ciągu 2 tygodni od dnia, w którym ich powołanie stało się możliwe - co jednak nie nastąpiło nawet w piśmie z dnia 18 maja 2011 roku (w dwa lata po sprzeciwie). Strona pozwana nie wykazała, że nie było możliwe powołanie przedmiotowego wniosku w pozwie albo że potrzeba jego powołania pojawiła się później. Po trzecie, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawało, kto dokonywał wyceny samochodu, zwłaszcza że w sprawie w celu oszacowania owej wartości został dopuszczony dowód z opinii biegłego sądowego. Dowód z przesłuchania stron został zawnioskowany na okoliczność „zasadności niniejszego sprzeciwu”. Po pierwsze, kwestia zasadności sprzeciwu jest kwestą prawną, podlegającą rozstrzygnięciu Sądu. Po drugie, dowód z przesłuchania stron jest dowodem posiłkowym, dopuszczalnym tylko wtedy, gdy nie można istotnych dla sprawy okoliczności wyjaśnić innymi dowodami, a w szczególności dowodami z dokumentów i zeznaniami świadków. W sytuacji, gdy wszystkie istotne dla sprawy okoliczności zostały wyjaśnione nie tylko zeznaniami świadków, ale i dokumentami, to prowadzenie przez sąd dowodu z zeznań było zbędne i niedopuszczalne.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych i zaprezentowanej oceny materiału dowodowego Sąd Okręgowy poczynił następujące **rozważania prawne**. Uznał, że powództwo podlegało uwzględnieniu w części, przy czym za bezsporny uznał fakt zawarcia umowy leasingu. Obowiązkiem pozwanego było uiszczanie przewidzianego tej umowie wynagrodzenia w postaci rat leasingowych i innych należności wynikających z tych umów (art. 709<sup>13</sup> § 1 k.c.), którego nie dochował – jak sam przyznał w piśmie z dnia 17.05.2011 r. – co skutkowało powstaniem po stronie (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. uprawnień przewidzianych w § 14 ust. 1 pkt 1 OWU do umowy, a więc jej wypowiedzenia w trybie natychmiastowym, oraz w art. 709<sup>15</sup> k.c. Zgodnie z tym przepisem, w razie wypowiedzenia przez finansującego umowy leasingu na skutek okoliczności, za które korzystający ponosi odpowiedzialność, finansujący może żądać od korzystającego natychmiastowego zapłacenia wszystkich przewidzianych w umowie a niezapłaconych rat, pomniejszonych o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem i rozwiązania umowy leasingu. Sąd Okręgowy zaznaczył, że powód przedstawił rozliczenie należności wynikłej z art. 709<sup>13</sup> § 1 k.c. i § 14 umowy (OWU), lecz pozwany je zakwestionował. Jak wynika z materiału dowodowego, rozliczenie umowy nr (...) zostało, co do zasady, sporządzone w sposób prawidłowy, a więc roszczenie strony powodowej, co do zasady, wątpliwości nie budziło. Pozwany w żaden sposób nie udowodnił, że uiszczył na rzecz powoda wszystkie opłaty leasingowe.

Sąd Okręgowy wskazał, iż podstawową kwestią był zarzut odnoszący się do zaniżenia przez powoda wartości pojazdu, która została uwzględniona jako korzyść powoda przy rozliczeniu umowy. Jak wynikało z § 15 ust. 3 O.W.U., powód zlecił biegłemu określenie wartości szacunkowe pojazdu, którą była ceną płaconą zwykle przez dealera przy zakupie pojazdów używanych celem ich dalszej odsprzedaży. Pozwanemu przysługiwało prawo do zgłoszenia, najpóźniej do 7 dnia od daty przejęcia pojazdu przez leasingodawcę, wniosku o podanie mu przez leasingodawcę wartości szacunkowej pojazdu. Leasingobiorca najpóźniej do 7 dnia od daty przekazania mu przez leasingodawcę informacji o wartości szacunkowej pojazdu, mógł wskazać pisemnie potencjalnego nabywcę pojazdu, który poprzez dokonanie wpłaty w tym terminie kwoty przewyższającej wartość szacunkową pojazdu wraz z należnym podatkiem

VAT potwierdzać miał zamiar nabycia pojazdu. W ocenie Sądu Okręgowego do powoda należało więc ustalenie wartości szacunkowej pojazdu, która miała stanowić korzyść, jaką uzyskał on w związku z przedterminowym rozwiązaniem umów, z tym, że również C. W. miał pewne uprawnienie, a mianowicie przedstawienia nabywców pojazdów, którzy kupiliby je po cenach wyższych niż ceny szacunkowe.

Sąd Okręgowy uznał za bezzasadny zarzut pozwanego, że uchybił obowiązkom wynikającym z umowy z przyczyn leżących także po stronie powoda i dealera, któremu na podstawie umowy z dnia 29.07.2008 r. oddał pojazd na przechowanie, celem jego sprzedaży za kwotę 150.000,00 zł, i że dealer, bez powiadomienia pozwanego, wydał pojazd powodowi – co naruszyło uprawnienia pozwanego z §15 ust.3 OWU. Po pierwsze - do rozwiązania umowy leasingu w trybie natychmiastowym doszło z przyczyn leżących wyłącznie po stronie pozwanego, który nie uiścił należnych opłat leasingowych, a więc powodowi przysługiwało uprawnienie do rozwiązania umowy leasingu. W związku z tym pozwany miał obowiązek w wyznaczonym terminie odstawić pojazd w oznaczone przez powoda miejsce, a jeżeli nie byłoby to możliwe - do najbliższego dealera współpracującego z powodem. O ile kontakt z pozwanym byłby utrudniony lub niemożliwy, powód lub wyznaczone przez niego osoby mogły jednostronnie, komisyjnym protokołem przejąć pojazd (§ 14 ust. 2 OWU), zaś gdyby pozwany nie zwrócił niezwłocznie pojazdu, powodowi przysługiwało roszczenie o zwrot (§ 15 ust. 1 pkt 1 OWU). Jest to oczywiste rozwiązanie, gdyż stosownie do treści § 8 ust. 1 OWU, prawo własności pojazdu przysługiwało powodowi, co potwierdzał dowód rejestracyjny. Skoro więc doszło do zakończenia stosunku prawnego, na podstawie którego pozwany był uprawniony do posiadania i korzystania z pojazdu, to jego obowiązkiem, zdaniem Sądu Okręgowego - nawet gdyby nie było w umowie postanowienia § 14 ust. 2 OWU, był zwrot pojazdu właścicielowi.

Po drugie, Sąd Okręgowy wskazał, że strona pozwana podnosiła, że zawarła z Dealerem umowę przechowania pojazdu, zaś Dealer nie wywiązał się ze swoich obowiązków, skoro wydał pojazd powodowi. To powód był właścicielem pojazdu, a stosownie do treści § 8 ust. 2 OWU, pozwany nie był uprawniony i do rozporządzania pojazdem (nie mógł go sprzedać, darować, przewłaszczyć, zastawić, oddać w najem lub podnajem, użyczyć bądź oddać pojazd do używania w inny sposób osobie trzeciej). Na podstawie art. 839 k.c. przechowawcy nie wolno używać rzeczy, jednak są od tego wyjątki, a więc zgoda składającego lub konieczność do zachowania rzeczy w stanie niepogorszonym, skoro zatem przechowawcy z mocy ustawy, a więc nawet bez zgody składającego, przysługuje prawo używania rzeczy, to nie ulega wątpliwości, że pozwany naruszył zakaz umowny wskazany powyżej. Pozwany podnosił, że powód wpłynął na uchybienie obowiązkowi umownemu pozwanego – jednak wbrew wymogom art.6 k.c. i obowiązkowi dowodzenia przewidzianemu w art. 227 k.p.c.- pozwany w żaden sposób nie wykazał, na czym polegać miała wina powoda w tym, że nie wypełnił on obowiązków umownych w sposób należyty. To samo odnosi się do zachowania Dealera, niezależnie od tego, że nie ma to żadnego znaczenia dla uznania, czy pozwany w sposób należyty wywiązał się z umowy.

Po trzecie Sąd Okręgowy miał na względzie surowe wymagania dotyczące oceny należytej staranności pozwanego, zgodnie z art. 355 § 2 k.c. - w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej - przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Skoro umowa leasingu, została zawarta w związku z prowadzoną przez pozwanego działalnością gospodarczą to owa staranność dłużnika uzasadnia zwiększone oczekiwania co do umiejętności, wiedzy, skrupulatności i rzetelności, zapobiegliwości i zdolności przewidywania, znajomości obowiązującego prawa oraz następstw z niego wynikających w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej. W tym kontekście Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw dla uwzględnienia twierdzeń pozwanego o nieznanym zapisów OWU skutkujących jakimś bliżej niesprecyzowanym błędem co do skutków dokonanej czynności prawnej, wynikającej z oddania samochodu na przechowanie podmiotowi trzeciemu. W ocenie Sądu I instancji - pozwany nie dochował podwyższonej staranności, a nawet zwykłej - rozporządził rzeczą nie stanowiącą jego własności, nie zastosował się do obowiązku znajomości przepisów prawa i umowy, która zawarł (art. 355 § 1 k.c.). Znajomość umów, które się zawiera, to bowiem normalny obowiązek każdego podmiotu, niezależnie, czy prowadzi on działalność gospodarczą w sposób zawodowy. W konsekwencji Sąd Okręgowy wskazał, że nie znajduje żadnego uzasadnienia stanowisko pozwanego, który - mimo zapisów umownych, niewywiązywania się z warunków umownych, a ostatecznie - otrzymania pisma rozwiązującego umowę w trybie natychmiastowym, twierdził, że skoro oddał przedmiot leasingu na przechowanie innemu podmiotowi, to nie może ponosić negatywnych skutków związanych z rozwiązaniem umowy przez powoda

i dokonaniem rozliczenia umowy. Pozwany był świadom rozwiązania przedmiotowej umowy, skutkiem czego było ziszczenie się obowiązku wydania pojazdu powodowi i możliwość wskazania potencjalnego nabywcy tego pojazdu, co było, odpowiednio, jego obowiązkiem i uprawnieniem umownym. Pozwany nawet nie próbował wykazywać, aby przynajmniej jednego takiego nabywcę przedstawił. Za okoliczności irrelevantne dla sprawy Sąd I instancji uznał fakty: braku powiadomienia o odebraniu pojazdu od Dealera, przyczynach wydania pojazdu powodowi przez Dealera oraz sposobu wejścia przez powoda w posiadanie wszedł w posiadanie tego pojazdu. Jak wskazano powyżej, obowiązek zwrotu pojazdu spoczywał na pozwanym, zaś powód miał prawo do jednostronnego odbioru samochodu i o tym fakcie nie musiał zawiadamiać pozwanego. Zaznaczono, że do obowiązków C. W. jak każdej osoby należycie dbającej o swoje interesy, należało - w pierwszej kolejności - wywiązywanie się z postanowień umownych w zakresie uiszczania opłat leasingowych, a skoro już z tego obowiązku się nie wywiązał, to umożliwienie powodowi odbioru pojazdu, jako stanowiącego własność powoda, po otrzymaniu pisma rozwiązującego umowę. Tymczasem pozwany dodatkowo podniósł, że do dnia otrzymania nakazu zapłaty „nie miał wiedzy i świadomości, że pomimo oddania samochodu do sprzedaży ma nieuregulowane zobowiązania finansowe wobec powoda”. Sąd I instancji temu twierdzeniu nie dał wiary, bowiem powodowi, zgodnie z postanowieniami umowy, jak i kodeksu cywilnego, przysługiwało prawo do rozliczenia umowy, które bezspornie powód otrzymał. Umowa leasingu zawarta była z powodem, a nie dealermem - to w stosunku do powoda pozwany miał określone obowiązki, z których się nie wywiązał. Po rozwiązaniu umowy leasingu odpadła przyczyna użytkowania pojazdu przez pozwanego, a pojazd zgodnie z postanowieniami umownymi powinien być zwrócony powodowi lub przez niego odebrany, co też miało miejsce. Dla rozstrzygnięcia sprawy nie miało więc znaczenia, w jaki sposób i na podstawie jakich dokumentów dealer wydał pojazd powodowi, gdyż odebranie pojazdu - w związku z niewykonaniem w tym zakresie obowiązku przez pozwanego - stanowiło uprawnienie strony powodowej. Ewentualne wyniki z tego roszczenia pozwanego w stosunku do przechowawcy, Sąd Okręgowy zakwalifikował jako pozostające poza niniejszą sprawą.

Z tych wszystkich względów roszczenie strony powodowej, co do zasady, wątpliwości Sądu I instancji nie wzbudziło. Odnosząc się zaś do jego wysokości zauważono, że podstawowym zarzutem pozwanego było nienależyte ustalenie przez powoda wartości pojazdu, która została uwzględniona w rozliczeniu końcowym. Za udowodniony przedstawiona fakturą Sąd Okręgowy uznał fakt sprzedaży przedmiotu leasingu za kwotę 69.803,28 zł, netto. Na podstawie wnikliwej analizy opinii biegłego uznano jednocześnie, że możliwa była sprzedaż przedmiotowego pojazdu za cenę wyższą niż wskazana w fakturze VAT, jednak wiązałoby się to z dłuższym okresem sprzedaży pojazdu. Ostatecznie wartość transakcyjna, i rzeczywista tego pojazdu wynosiła 84.200,00 zł netto i taka wartość powinna w tym przypadku zostać przyjęta do rozliczenia jako wartość rynkowa pojazdu. Postępowanie dowodowe nie wykazało by wartość pojazdu faktyczna stanowiła wota 150.000 zł, pozwany wartości tej nie wykazał. Sąd Okręgowy uznał, że skoro szacunkowa wartość pojazdu - w braku stosownych definicji ustawowych i umownych - to wartość określona dowolnie - a ustalona w OWU przez powoda - nie można negatywnymi konsekwencjami niejasnych ich zapisów obciążać pozwanego. W takiej sytuacji zasadne było przyjęcie wartości rzeczywistej, faktycznej jako wartości szacunkowej, jako oddającej wartość pojazdu w chwili rozwiązania i za wartość szacunkową uznano 84.200,00 zł netto. Sąd I instancji uznał więc, że powód wadliwie ustalił wartość szacunkową - miał możliwość zbycia zwróconego auta bez żadnych ograniczeń, a niewykorzystanie wszystkich możliwości uzyskania jak najwyższej ceny powinno obciążać powoda, a nie pozwanego.

Za nieudowodnioną uznano także dochodzona przez powoda kwotę 380,00 zł z tytułu kosztu opinii biegłego i 3.000 zł tytułem zabezpieczenia pojazdu.

Sąd Okręgowy uwzględnił, iż przewidziana w art. 709<sup>15</sup> k.c. odpowiedzialność korzystającego ma charakter odpowiedzialności kontraktowej, a więc odszkodowanie ma przywrócić stan, jaki istniał by, gdyby nie doszło do zdarzenia wyrządzającego szkodę, nie może natomiast przewyższać uszczerbku powstałego w majątku poszkodowanego (art. 361 § 2 k.c.). Względem na to, że odszkodowanie nie może przewyższać uszczerbku zaistniałego w majątku poszkodowanego, uzasadnia zaliczenie na poczet szkody korzyści uzyskanych przez poszkodowanego, co uzależnia się od tego, aby korzyść i uszczerbek stanowiły następstwo tego samego zdarzenia. Koniecznym elementem wynagrodzenia, które korzystający ma w myśl art. 709<sup>1</sup> k.c. obowiązek płacić

finansującemu w uzgodnionych ratach, jest kwota odpowiadająca cenie rzeczy nabytej przez finansującego. Ponieważ umowa leasingu pełni funkcję kredytową -poszczególne raty, które korzystający obowiązany jest uiszczać, obejmują, obok spłaty równowartości ceny nabycia rzeczy, jeszcze m.in. odsetki, stanowiące koszt „kredytu rzeczowego”, zaciągniętego przez korzystającego u finansującego. W przypadkach, w których korzystający, stosownie do art. 709<sup>15</sup> k.c., obowiązany jest do zapłaty finansującemu niezapłaconych rat z chwilą rozwiązania umowy leasingu na skutek jej wypowiedzenia, części przyszłych rat, obejmujące wspomniane odsetki, powinny zostać odliczone od sumy niezapłaconych rat jako korzyści uzyskane przez finansującego wskutek obowiązku korzystającego zapłacenia finansującemu przyszłych rat przed umówionym terminem. Jeżeli bowiem z chwilą rozwiązania umowy odpadł obowiązek finansującego kredytowania korzystającego, nie powinno się już finansującemu należeć z tego tytułu wynagrodzenie. W konsekwencji suma wszystkich niespłaconych rat należna finansującemu z chwilą wypowiedzenia umowy leasingu ulega pomniejszeniu o części przyszłych rat, obejmujące odsetki stanowiące koszt kredytu rzeczowego zaciągniętego przez korzystającego u finansującego. Odsetki te - wbrew żądaniu pozwu - nie weszły zatem w skład odszkodowania, o jakim mowa w art. 709<sup>15</sup> k.c. W takiej sytuacji strona powodowa nieprawidłowo określiła w rozliczeniu umowy leasingu wartość rozliczeniową.

Nieprawidłowo także – w ocenie Sądu I instancji uwzględniono w rozliczeniu umowy leasingu tzw. wartość końcową. § 16 ust. 2 OWU wynika, że w dniu zakończenia umowy leasingu pozwany był zobowiązany do zakupienia pojazdu za ustaloną we wniosku wartość końcową, w § 17 ust. 1 wskazano, że wraz z ostatnią opłatą okresową pozwany otrzymać miał od powoda fakturę pro-forma na cenę sprzedaży pojazdu będącą równowartością uzgodnionej wartości końcowej + podatek VAT. W § 17 ust. i 4 OWU postanowiono zaś, że w przypadku niedotrzymania przez leasingobiorcę któregośkolwiek z warunków określonych w ust. 1 leasingobiorca był zobowiązany do zwrotu pojazdu w stanie nie pogorszonym w dniu zakończenia umowy. Z powyższego wynika, że zakup przedmiotu leasingu był prawem, a nie obowiązkiem pozwanego, Co prawda w § 16 ust. 2 OWU znalazł się zapis o jego zakupie za ustaloną wartość końcową, jednak kolejny paragraf stanowił, że pozwany mógł z niego nie skorzystać, gdyż mógł nie wpłacić tej wartości (ceny), co było jednym z warunków przeniesienia własności pojazdu, i wówczas był zobowiązany do zwrotu części wartości pojazdu. Nie stanowiła więc ona – zdaniem Sądu Okręgowego - przewidzianej w umowie, a niezapłaconej opłaty leasingowej w rozumieniu art. 709<sup>15</sup> k.c., gdyż takowe stanowiły wyłącznie raty leasingowe. Jest to dodatkowa wartość, którą pozwany miałby ewentualnie zapłacić na rzecz powoda, jako cenę zakupu pojazdu, a nie za korzystanie z pojazdu w ramach umowy leasingu, świadczenie o charakterze niepewnym (zależało to wyłącznie od woli leasingobiorcy). Odmienne interpretacja umowy wskazywałaby na jej sprzeczność z art. 58 § 1 i 3 k.c. i nieważność takich postanowień. Skoro leasingobiorca jest zobowiązany do zapłaty rat leasingowych, to one są wliczane w kwotę odszkodowania, zaś inne kwoty, które nie są nierozdzielnie związane z obowiązkami korzystającego, nie mogą być tu uwzględniane. Ponieważ wartość końcowa (8.950,00 zł) nie stanowiła zobowiązania pozwanego, ale jego uprawnienie związane z wykupem pojazdu po zakończeniu umowy leasingu, to nie może być wliczana do rozliczenia tej umowy.

Sąd Okręgowy stwierdził, że - jak wynika z harmonogramu płatności wszystkich rat leasingowych - suma odsetek w ratach 25-60 wymagalnych po rozwiązaniu umowy leasingu wyniosła 26.216,77 zł, a suma rat leasingowych to 167.038,92 zł. Na drodze pomniejszenia powyższej sumy rat o sumę odsetek - Sąd Okręgowy wywiódł kwotę 140.822,15 zł. Następnie pomniejszył ją stosując zgodnie z §15 ust.2 umowy stopę dyskonta 2%, uzyskując sumę 136.585,88 zł. Za zasadne uznał uwzględnienie w rozliczeniu przez powoda kosztów finansowych w postaci 11.321,52 zł (raty leasingowe wymagane przed rozwiązaniem umowy leasingu, a niezapłacone przez pozwanego) i 192,09 zł (odsetki z tytułu nieterminowych płatności). Natomiast niezasadnie, w ocenie Sądu I instancji, została uwzględniona w rozliczeniu z tytułu kosztów finansowych kwota 10.255,91 zł. Stanowiła ona tak naprawdę karę umowną w rozumieniu art. 483 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Taki właśnie charakter miała powyższa kwota, która stanowiła dodatkową dolegliwość związaną rozwiązaniem umowy w trybie natychmiastowego wypowiedzenia. Ocena skuteczności zastrzeżenia kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy nie mogła być oderwana od oceny, na czym polegało niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. W konsekwencji brak jest podstaw do domagania się zasądzenia kary umownej zastrzeżonej

na wypadek odstąpienia od umowy, jeżeli podstawę do odstąpienia od umowy stanowiło niewykonanie zobowiązania pieniężnego. Zastrzeżenie kary umownej w zakresie zobowiązań pieniężnych jest niedopuszczalne. Pozostaje, bowiem w wyraźnej sprzeczności z art. 483 § 1 k.c., zatem tego rodzaju postanowienie umowne jest nieważne.

W związku z tym Sąd Okręgowy uznał, że zasadzeniu na rzecz powoda podlegała kwota 48.326,49 zł, mówiąca różnicę pomiędzy sumami kwot: 11.321,52 zł (suma niezapłaconych opłat leasingowych należnych powodowi do dnia przedterminowego zakończenia umowy), 136.585,88 zł (wartość rozliczeniowa) i 192,09 zł (należne odsetki), oraz 84.200,00 zł (prawidłowa szacunkowa wartość pojazdu) i 15.573,00 zł (inne kwoty należne leasingobiorcy). W pozostającym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. odsetki od należności głównej należały się powodowi od zasądzonej kwoty zgodnie z żądaniem pozwu, co znalazło wyraz w rozstrzygnięciu. O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

**Apelację** od tego wyroku złożył pozwany C. W. zaskarżając rozstrzygnięcie w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu na jego rzecz za dwie instancje – względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności faktycznych mających wpływ na treść wydanego w sprawie rozstrzygnięcia poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania świadka R. C. zgłoszonego przez pozwanego na okoliczność, że samochód M. (...), będący przedmiotem leasingu, ale też umowy przechowania, został sprzedany bez wiedzy leasingobiorcy z naruszeniem jego uprawnień wynikających z umowy leasingu, co skutkowało winno oddaleniem powództwa w całości. Wywodził, iż Sąd Okręgowy bezzasadnie nie uwzględnił wniosku o przesłuchanie w niniejszej sprawie świadka R. C. - na okoliczność na podstawie jakiego dowodu i kiedy wydał przedmiotowy samochód powodowi i czy o wydaniu tego samochodu poinformował pozwanego, z którym łączyła go umowa przechowania oraz kto dokonał wyceny samochodu przyjętego na przechowanie. Według pozwanego była to o tyle istotna okoliczność dla rozstrzygnięcia sprawy, iż przekazując przedmiot leasingu do sprzedaży za kwotę 150.000 zł żywił przekonanie, że w ten sposób będzie mógł wywiązać się ze swoich zobowiązań wobec leasingodawcy. Został zaś wprowadzony w błąd co do istotnej okoliczności w niniejszej sprawie, bowiem siedziba powodowej Firmy leasingowej, z którą zawarłem umowę leasingu oraz Firmy (...) Spółka z o.o. znajdowały się w R. pod tym samym adresem. Pozwany wskazywał tym samym na swe przekonanie, oczywiście przez swoje niedopatrzenie, że ma do czynienia z tą samą Firmą. Zdaniem pozwanego przyjęcie samochodu na przechowanie przez osobę trzecią za 150.000 zł i niepoinformowanie go, że samochód bez jego wiedzy został sprzedany bezspornie naruszyło § 15 ust. 3 umowy leasingu łączącej pozwanego z powodem. Nie miał bowiem możliwości skorzystania ze swego uprawnienia w postaci służącego leasingobiorcy prawa do zgłoszenia, najpóźniej do 7 dnia od daty przejęcia pojazdu przez leasingodawcę wniosku o podanie mu przez leasingodawcę wartości szacunkowej pojazdu i najpóźniej do 7 dnia od daty przekazania mu przez leasingodawcę informacji o tejże wartości szacunkowej pojazdu wskazania pisemnie potencjalnego nabywcy pojazdu, który poprzez dokonanie wpłaty, w tym terminie, kwoty przewyższającej Wartość Szacunkową Pojazdu wraz z należnym podatkiem VAT na konto leasingodawcy potwierdzi zamiar nabycia pojazdu. Pozwany wywodził, że żadna z w/w Firm – ani M. (...) ani (...) Spółka z o.o. (przechowujący i dealer, który miał zbyć samochód) chociażby telefonicznie nie powiadomił go o zbyciu samochodu. Został wprowadzony w błąd przez współpracujące ze sobą firmy, a personalnie prowadzone przez te same osoby, skoro samochód został wyceniony przez dealera na kwotę 150.000 zł, a następnie sprzedany za kwotę rażąco niższą. Innych zarzutów w stosunku do rozstrzygnięcia nie podnosił.

**W odpowiedzi na pozew** (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego. Nie była profesjonalnie reprezentowana.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda jest niezasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny przyłącza się w całości do ustaleń faktycznych i rozważań prawnych, a zwłaszcza oceny dowodów poczynionej przez Sąd Okręgowy. Chybnym jest zarzut nie wyjaśnienia przez Sąd I instancji wszystkich istotnych okoliczności faktycznych mających wpływ na treść wydanego w sprawie rozstrzygnięcia poprzez pominięcie dowodu z

przesłuchania świadka R. C. zgłoszonego przez pozwanego na okoliczność, że samochód M. (...), będący przedmiotem leasingu, ale też umowy przechowania, został sprzedany bez wiedzy leasingobiorcy z naruszeniem jego uprawnień wynikających z umowy leasingu, co skutkowało winno oddaleniem powództwa w całości.

Również w ocenie Sądu Apelacyjnego - po myśli §14 ust. 2 Ogólnych Warunków Umowy Finansowania Operacyjnego (leasingu) z dnia 8 czerwca 2006 r. interpretowanych w kontekście art.65 k.c. - na pozwanym ciążył obowiązek odstąpienia pojazdu – bezzwłocznie (w braku sporu i innych ustaleń stron) - w oznaczone przez powoda miejsce, którym (również w braku sporu) była siedziba powoda. Jedynie, jeśli nie było to możliwe i dopiero wówczas – możliwe było odstąpienie pojazdu do najbliższego dealera współpracującego z powodem. Pozwany obowiązkowo zwrotu pojazdu nie dochował, od razu i bez zgody powoda „wstawiając” samochód do dealera celem poszukiwania nabywcy i wyceny – co również nie było w sprawie sporne. Z analizy §14 i §15 O.W.U. wywieść można jedynie zgodne ustalenie stron, iż pozwany leasingobiorca będzie miał o dacie przejęcia samochodu przez powoda wiedzę w sposób naturalny – na skutek zastosowania się do obowiązku wydania leasingodawcy przedmiotu leasingu. Gdyby pozwany zastosował się do postanowienia umowy i przedstawił po myśli §14 O.W.U. przedmiot leasingu do dyspozycji leasingobiorcy - znalazłby datę wydania i zbycia przedmiotu leasingu. Nie dochowanie postanowienia umownego spowodowało zerwanie ciągu wzajemnych informacji wymienianych przez współpracujące strony. Z żadnego zaś przepisu O.W.U. – w szczególności z regulującego kwestie rozliczenia po wypowiedzeniu umowy §15 nie wynikał obowiązek leasingodawcy automatycznej i bez wezwania notyfikacji leasingobiorcy o dacie przejęcia pojazdu i podania wartości szacunkowej pojazdu - bez wezwania. Skoro powód nie musiał powiadomić o przejęciu pojazdu i jego wartości szacunkowej – pozwany sam winien był ustalić datę przejęcia pojazdu dla zachowania uprawnienia z §15 ust.3 O.W.U. by zachować 7-dniowy termin do wezwania powoda do wskazania wartości szacunkowej przedmiotu leasingu. Brak owego wniosku o podanie wartości szacunkowej przez pozwanego w powyższym terminie skutkowało bezskutecznym upływem terminu na to przewidzianego w §15 ust.3 O.W.U. - z przyczyn leżących po stronie C. W. (bez wezwania leasingobiorcy powód nie miał bowiem obowiązku notyfikacji w tym względzie). W braku powiadomienia o wartości szacunkowej – nie otworzył się nawet termin do realizacji uprawnienia pozwanego z §15 ust.3 zdanie 3 O.W.U. Ostatecznie więc upadła również możliwość skorzystania przez C. W. z uprawnienia do pisemnego wskazania potencjalnego nabywcy pojazdu i zadeklarowania przez niego zamiaru nabycia pojazdu (poprzez wpłatę wartości szacunkowej z VAT).

Nie zostało w sprawie wykazane, a i brak rozsądnych podstaw dla uznania by taki obowiązek informacji leasingobiorcy przez leasingodawcę o przejęciu pojazdu wynikał ze zwyczaju, czy wymogów lojalności kupieckiej wobec kontrahenta, który najpierw zaniechał płacenia rat leasingowych, a następnie wbrew umowie - bez wiedzy właściciela i pomimo wypowiedzenia umowy próbował wystawić samochód do sprzedaży. Z takiego ewentualnego obowiązku notyfikacji o przejęciu samochodu i jego wartości szacunkowej można było zaś w sprawie niniejszej rozliczyć jedynie powoda. Rola i motywacja dealera (...) spółka z o.o. w W., nie będącego stroną umowy leasingu pozostaje tu indyferentna dla zobowiązania samego powoda (jako kontrahenta pozwanego związanego przedmiotową umową leasingu i wywodzącego z tego dla siebie prawa i obowiązki). Nie mogą one stanowić przedmiotu dowodzenia i postępowania w sprawie niniejszej, bowiem nie dotyczą obowiązków i praw stron umowy leasingu, nawet jeśli skutkowały zaniedbaniami po stronie leasingobiorcy w zachowaniu uprawnień przewidzianych w §15 ust.3 O.W.U., zwłaszcza, że nie uwalnia go to od odpowiedzialności.

Z tych względów zeznania świadka na okoliczności przyczyn kierujących postępowaniem dealera, który przemilczał wobec pozwanego fakt wydania samochodu właścicielowi i jego okoliczności – były zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy. Jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy - powyższe okoliczności pozostawały bowiem bez znaczenia dla jej istoty. Ewentualne roszczenia wobec dealera nie mogą zaś stanowić przedmiotu postępowania niniejszej sprawie, właśnie dlatego, że nie jest on stroną umowy.

Na marginesie wskazać należy, że okoliczności, które potwierdzić miał ów dowód nie zostały przez pozwanego wskazane w apelacji w sposób jednoznaczny, wypytanie dealera nie miało stwierdzać konkretnych okoliczności, ale ewentualnie ustalić relację ze sprawą niniejszą przyczyn, dla których dealer nie powiadomił pozwanego o wydaniu samochodu powodowi. Dowody przeprowadzane mogą być na okoliczności konkretne i związane ze sprawą (art.232 k.p.c.) – wniosek apelującego tych warunków więc nie spełnia. Okolicznością niesporną w sprawie był brak



powiadomienia pozwanego przez dealera o wydaniu samochodu powodowi. Podstawa do tego wydania samochodu przez dealera nie musiała być przedmiotem zeznań świadka - z materiału dowodowego sprawy w wystarczający sposób wynikało, że powód jako wpisany do dowodu rejestracyjnego właściciel samochodu mógł ów samochód odebrać, zresztą mocą § 14 i 15 O.W.U. był też do tego uprawniony. Podzielić tu należy wnikliwy wywód Sądu Okręgowego co do niecelowości przeprowadzenia przedmiotowego dowodu – przede wszystkim zaś trafne uznanie przez Sąd I instancji, że wniosek o przesłuchanie tego świadka uległ prekluzji dowodowej. Pozwany nie wykazał w apelacji przyczyn dla których wniosek dowodowy nie uległ prekluzji. Pogląd w tym względzie Sądu I instancji -Sąd Apelacyjny podziela w całości.

Zdaniem Sądu za niewiarygodne – bo sprzeczne z logiką i zasadami racjonalności - należy uznać wywody pozwanego – iż przedsiębiorca doświadczony, bo uzyskujący dochody pozwalające na wyleasingowanie samochodu tak znacznej wartości - przedstawiając samochód do potencjalnej sprzedaży dealerowi uważał go za leasingodawcę, ponieważ oba te podmioty funkcjonowały pod tym samym adresem i miały wspólnych pracowników. Jeśli nawet taki błąd wystąpił nie ma on ani charakteru błędu uzasadnionego, istotnego i prawnie doniosłego. Błędu takiego powód nie wykazał – twierdzenia pozwanego w zakresie swej pomyłki co do faktu pozostają więc bez znaczenia dla oceny stanu faktycznego i prawnego sprawy. Można także dodać, że pozwany nie wykazał również, że w ogóle znalazł się nabywca, który chciałby nabyć samochód za kwotę wyższą niż ustalona w wyroku Sądu Okręgowego. Wbrew więc twierdzeniom apelacji nie zaszły żadne okoliczności skutkujące oddaleniem powództwa w całości.

Z powyższych względów apelacja została oddalona na podstawie art.385 k.p.c. Zwrot kosztów postępowania odwoławczego powodowi na mocy art.98 k.p.c. nie był konieczny, z uwagi na fakt, że koszty takie po stronie powoda nie powstały (w szczególności nie korzystał z profesjonalnej reprezentacji przed Sądem II instancji).